

Co to był za głos, mówił do mnie całą noc
Podskoczyłem jak zbudzony w nocy stróż
Co to był za dźwięk, skąd ta jego dziwna moc
W moją ciszę się wdarł jak orkiestry dętej tusz

Co to był za dźwięk
Co to był za głos

Co za dziwna myśl przyplątała do mnie się
że mój dom pełen palm i kwitnących białych bzów
Szczerbiał jak pajęczyna w którą ktoś zwabił mnie
Abym mógł wypowiadać się ze wszystkich moich snów

Co to był za dźwięk
Co to był za głos

W moich snach bywa dużo pospolitych prostych spraw
Widać świat im odebrał czarodziejskiej baśni moc
A najczęściej przewija się w nich zwykły marny żart
że nie tak, że nie to, że właściwie mam już dość

Co to był za dźwięk
Co to był za głos

Gdyby nie ten dźwięk, który ciągle jeszcze trwa
To bym żył dalej jak niewyśpiewana pieśń
Gdyby nie ten głos, który szepcze cicho tak
To bym czuwał by nikt nie dotykał czułych miejsc

Co to był za dźwięk
Co to był za głos